

Jak Zachód wykorzystuje Ukrainę

19 października 2022

Szwajcarski oficer wywiadu wyjaśnił na portalu śledczym „Grayzone”, że zawieszenie broni na Ukrainie jak dotąd nie powiodło się z powodu USA i Wielkiej Brytanii, ponieważ celem Stanów Zjednoczonych i Europy jest polityczna izolacja Rosji za wszelką cenę i złamanie jej ekonomicznie. Za to Ukraina jest cynicznie wykorzystywana.

Każdy, kto przeczyta wypowiedzi byłego oficera szwajcarskiego wywiadu, doradcy NATO i autora („Operacja Z”), Jacques’a Bauda, na portalu śledczym „Grayzone”, prawdopodobnie nie zrozumie już świata. Jego wypowiedzi w ogóle nie pasują do obrazu wojny na Ukrainie kreowanego na Zachodzie. Innymi słowy, relacja Bauda o wojnie na Ukrainie jest całkowicie sprzeczna z relacjami większości zachodnich mediów głównego nurtu.

Baud wyjaśnia w wywiadzie dla „Grayzone”: „Wszystkie informacje, które mamy o Ukrainie, mogą powiedzieć wszystkie, 100 procent informacji, które pojawiają się w mediach głównego nurtu, pochodzi z ukraińskiej propagandy. Mam na myśli liczby, liczbę rannych, ofiary śmiertelne, incydenty, wszystko”. Ale to zdecydowanie niejedyne stwierdzenie, które sprawia, że niektórzy przecierają oczy.



Po pierwsze – w Stanach Zjednoczonych i na Zachodzie jest niemal przesądzone, że Putin użyje broni nuklearnej w wojnie na Ukrainie. Baud nie zgadza się jednak: „W swoim przemówieniu z 21 września Putin nie zagroził wyraźnie użyciem broni jądrowej”. Szef Kremla zagroził użyciem „wszystkich systemów uzbrojenia, jakimi dysponujemy”, jeśli „integralność

terytorialna naszego kraju będzie zagrożona”. Według Bauda należą do nich pociski hipersoniczne i wielogłowicowe, ale nie głowice nuklearne.

Ekspert ds. bezpieczeństwa zwrócił również uwagę, że Rosja prowadzi politykę „no first use”, jeśli chodzi o ewentualne użycie broni jądrowej, co oznacza, że Putin z pewnością nie byłby pierwszym, który nacisnąłby przycisk nuklearny w konflikcie zbrojnym. Inaczej Stany Zjednoczone: prezydent USA Joe Biden odszedł od tej polityki „no first use” w przypadku USA w tym roku. Dlatego Waszyngton traktuje ewentualny atak nuklearny jako rzecz otwartą.

I jeszcze jedno: najbliższy sojusznik Stanów Zjednoczonych, Wielka Brytania, jest najwyraźniej również gotowa do rozpoczęcia ataku nuklearnego na Rosję w nagłych wypadkach. Według Jacques’a Bauda, brytyjska premier Liz Truss wyraźnie to potwierdziła. W wywiadzie dla Radia Times powiedziała: „Jestem gotowa to zrobić”.



Po drugie – od wybuchu wojny Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii wielokrotnie udawało się udaremnić porozumienie pokojowe między Ukrainą a Rosją. Już w marcu, krótko po rozpoczęciu wojny, słowa Putina trafiły w próżnię w zachodnich mediach głównego nurtu, że Ukraina i Rosja są „bardzo, bardzo blisko porozumienia pokojowego”. W tym czasie Ukraina była naciskana przez USA i Zachód, aby odrzucić kompromis z Rosją. Baud zwraca uwagę, że do tej pory podjęto w sumie trzy próby doprowadzenia do pokoju między Rosją a Ukrainą – ale wszystkie zostały zdławione w zarodku przez USA i Zachód.

Pierwsza próba została podjęta dzień po wybuchu wojny, tj. 25 lutego. Jak mówi Baud, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski został przekonany przez UE, w końcu „pakiet pomocowy” w wysokości 450 mln euro na broń został już przygotowany. Przy drugiej próbie w marcu według Bauda było podobnie. Ale znowu

dostawy broni z Zachodu – tym razem w wysokości 500 milionów – były w drodze.

Ówczesny brytyjski premier Boris Johnson (2019-2022) poleciał nawet do Kijowa specjalnie po to, by wpłynąć na prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego i zapobiec zawarciu porozumienia pokojowego.

Przy trzeciej próbie prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan chciał zawrzeć porozumienie pokojowe. Ale i tutaj interweniował Boris Johnson. Po tym, jak poleciał „niespodziewanie” do Kijowa, Johnson dał jasno do zrozumienia na konferencji prasowej w stolicy Ukrainy: „Żadnych negocjacji z Rosjanami. Musimy walczyć. Nie ma miejsca na negocjacje z Rosjanami”. Prawdopodobnie przemawiał również w imieniu USA i Europy.

Po trzecie – według Bauda Ukraina jest cynicznie wykorzystywana przez Zachód. Z punktu widzenia Zachodu ukraińska wojna sprowadza się wyłącznie do rzucenia Rosji na kolana i wykrwawienia jej do końca. A Ukraina? „W rzeczywistości nikt się nią nie przejmuje”, mówi Baud. Jest przede wszystkim instrumentalizowana dla strategicznych interesów Stanów Zjednoczonych. Jednak USA i Zachód trochę się przeliczyły. Ponieważ: „Pierwotnym celem było sprowokowanie Rosji, aby móc zniszczyć jej gospodarkę poprzez sankcje”.

Problem polega jednak na tym, że sankcje nie wypaliły. Zakładano, że Rosja szybko załamie się pod ich ciężarem, wyjaśnia Baud. Wbrew oczekiwaniom Rosja nie upadła i nadal walczy. Były oficer wywiadu podsumowuje politykę sankcji Zachodu: „Nakładaliśmy sankcje po sankcjach, bez osiągnięcia czegokolwiek”. Jego wniosek: Zachód stał się „ofiarami własnego błędu”. Co więcej, wielkim przegranym jest Europa, która obecnie pogrąża się w kryzysie energetycznym i gospodarczym. Największą ofiarą jest jednak Ukraina, która na zachodniej szachownicy jest jedynie pionkiem.

Wideo: YouTube.com [YouTube.com](#), [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło zagraniczne: [Exxpress.at](#)

Tłumaczenie i źródło polskie: [MyslPolska.info](#)